Ten Preston, Todla (WHOOPTY remix)

To dla rodziny
Bo nie ma w niej fejma
To dla ziomala
Bo nie dał mi przestać
To dla tej panny - nie miała faceta
W sensie – miała chłopka, nie maiła faceta
To dla was
Bo nie wiecie gdzie jest w podziemiu poprzecza
No i dla mnie bo lubię się wjebać

Chcesz przekaz
To czekaj,
Podejdę, to będzie, tylko przelicz pengę

Chce trafiać wszędzie
Tylko nie na komendę
Robię, co zechcę, nie na komendę!
to grube jak płetwal
pikaj co zechcesz
na rapknockoucie patrzyłem w gebę
ja pierdole i co się przejmę komentem?
Robię to na jednym oddechu by więcej mieć tlenu
A dopiero jak wypłynę wezmę kolejne
Lepiej o wirusie nic nie mówi
Jak nie zamkną dilerów ot to przejdę

W tym roku czekam tylko na Sylwester
Tu żadnej polityki nie będzie
Bo nie Jestem w niej ekspertem
Artdelic label, wiesz, że to gówno niezależne

To dla rodziny
Bo nie ma w niej fejma
To dla ziomala
Bo nie dał mi przestać
To dla tej panny - nie miała faceta
W sensie – miała chłopka, nie maiła faceta
To dla was
Bo nie wiecie gdzie jest w podziemiu poprzecza
No i dla mnie bo lubię się wjebać

Dobra, dobra
Bo nie skończyłem
Chociaż ona dupskiem już bije mi brawa
Na freestylu wychodzi prawda
Bo jak kłamać, się nie zastanawiasz
Siema mówi Wrocław
71 powodów by się poznać
Od niedawna na ustach rap gra jak
Mortal, ja nie odblokowana postać
Pytają mnie o numer buta
Numer fona
Numer konta
Ale pamiętam co to debet
pamiętam, bo to było wczoraj
I nie driluje bo moda
To dal ciebie te perka nowa
Umie się dopasdowac jak woda
Cham dla dziwek
Dla dam mista lova lova’
Artdelic ponad wszystko
Chcesz je znaleźć
Idź po kroplach aloesu
Zanim wyschną